GŁOS POMORSKI

Nr. 215 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzien 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 16-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Jakie będzie orzeczenie podkomisji w sprawie Wilna?

Kłajpeda, 13. 9. (A. W.) Korespondent „Memel Ztg.“ z Genewy stwierdzając, że do składu podkomisji mającej orzec w sprawie Wilna wchodzą między innymi przedstawicicle Finlandji, Łotwy i Estonji pisze. że teraz państwa bałtyckie będą musiały nareszcie wypowiedzieć się za Litwą albo za Polską. Korespondent twierdzi„ że delegacja łotewska oświadczyła, iż w sprawie tej wstrzyma się od głosowania. Korespondent dodaje, że wstrzymanie się od głosowania w tym wypadku równa się głosowaniu przeciw Litwie.

Flota rosyjska manewruje w polskim pasie terytorjalnym.

Warszawa, 14. 9. (A. W.) Dowiadujemy się co następuje: na początku bm. rząd SSSR notyfikował rządowi polskiemu, iż odbędzie się pływanie szkolne dywizjonu kontrtorpedowców sowieckich w pobliżu wybrzeża polskiego, nie zapowiadając jednak, aby flota SSSR miała wpłynąć na nasze wody terytorjalne. Dnia 6 września służba lotnicza i obserwacyjna floty polskiej stwierdziła obecność eskadry bolszewickiej w składzie jednego dreagnoughta i około 2 dywizjonów kontr-torpedowców, przyczem niektóre okręty manewrując, zajechały w polski pas terytorjalny. Jednocześnie skonstantowano w pobliżu wód polskich obecność manewrującej floty niemieckiej w składzie kilku krążowników i torpedowców. Fakt powyższy dowodzi zwiększonej działalności floty sowieckiej oraz istnienia pewnego porozumienia co do koordynacji akcji flot sowieckiej i niemieckiej. to zaś bynajmniej nie świadczy o pokojowych zamiarach tych państw na bałtyku.

Inauguracja wystawy polskiej w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 14. 9. (PAT.) Onegdaj w południe przy b. pięknej pogodzie wśród wielkiego zainteresowania otwarto polską wystawę. Przy otwarciu byli obecni przedstawiciele władz handlowych, przemysłowych, prasy tureckiej i polskiej, ciała dyplomatycznego oraz wiele tysięcy osób z publiczności. Przybyłego ministra pełnomocnego Knolla powitała orkiestra hymnem narodowym polskim. Delegat rządu Ostrowski powitał imieniem rządu polskiego zebranych przedstawicieli władz rządowych, municypalnych i wojskowych z gen. Refet paszą, prezydentem miasta i komendantem garnizonu Chukri Haily paszą na czele, oraz przedstawicieli władz polskich z ministrem Knollem i wicemarszałkiem Sejmu Seydą. Delegat Ostrowski zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Turcji i Kemala paszy, poczem orkiestra polska odegrała hymny narodowe. Członek zarządu wystawy Smogorzewski w pięknych i mocnych słowach powitał tych, którzy przybyli, aby położyć nową cegiełkę pod zbliżenie polsko - tureckie. Następnie zabrał głos komisarz turecki Akif bey, który w gorących i szczerych słowach podkreślił, że naród turecki nigdy nie zapomniał o swej przyjaźni dla Polski i kultywował tę przyjaźń dotychczas. Następnie zabrał jeszcze głos przewodniczący komitetu p. Ziltynowicz, któremu odpowiedział prezydent izby handlowej tureckiej. Po skończonych przemówieniach udano się w towarzystwie przedstawicieli przemysłu i handlu na zwiedzanie pawilonów wystawy. Cała uroczystość odbyła się w nastroju pełnym harmonji i wielkiego zainteresowania. W prasie tutejszej ukazał się szereg artykułów, nacechowanych przyjaźnią „dla Polski i podających szczegóły z wystawy

Kpiny Litwy z Ligi Narodów.

Genewa, 13. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji politycznej delegacja litewska złożyła oświadczenie, iż z powodu odrzucenia ich żądania udziału w podkomisji cofają zupełnie swe wnioski z porządku dziennego zgromadzenia, zastrzegając sobie prawo ponownego ich wysunięcia na jednem z przyszłych Zgromadzeń. Delegat Polski August Zaleski zaznaczył, iż należy rozpatrzeć, czy delegacja litewska ma prawo cofnąć wniosek, wstawiony na porządek dzienny przez zeszłoroczne zgromadzenie. Delegat Polski oświadczył, iż zastrzega sobie prawo powrócenia do tej sprawy.

Po południu zebrała się komisja polityczna i wysłuchała sprawozdania podkomisji w sprawie wycofania przez delegację litewska swych wniosków. Sprawozdanie składał Van Linden. Podkreślił on tę okoliczność, że Litwini cofają swe wnioski po wysłuchaniu przez podkomisję na czterech posiedzeniach wyjaśnień polskich i litewskich, które dostatecznie wyjaśniły sprawę. Komisja przekazała prośbę delegacji litewskiej decyzji prezydjum.

Berlin, 14. 9. (A. W.) „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Genewy, że sytuacja Litwy w sprawie wileńskiej jest trudna, ponieważ większość komisji jest zdania, iż sprawa została ostatceznie załatwiona. Litwa usiłuje uzyskać dla siebie ustępstwa formalne, aby później szachować nimi Polskę.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Kraków, 13. 9. (A. W.) Śledztwo w sądzie wojskowym przeciwko oficerom 16 pp. w związku z zajściami listopadowemi jest na ukończeniu. W ostatnich czasach sędzia śledczy major Florek przesłuchał szereg oficerów, wśród nich gen. Czikla, gen. Tinza, gen. Beckera i pułkownika Frendla. Po ukończeniu śledztwa akta sprawy przesłane zostaną do Min. Spraw Wojsk. w Warszawie, które w porozumieniu z Najwyższym Sądem Wojsk. wyłoni komisję, złożoną z rzeczoznawców generałów. Komisja ta rozpatrzy materjał śledczy, poczem poleci prokuraturze w Krakowie przygotowanie nowego aktu oskarżenia. Możliwem jest, że nowy akt oskarżenia obejmie nowych oficerów. Rozprawa odbędzie się przypuszczalnie w listopadzie rb.

POINCARE O OBOWIĄZKACH NIEMCÓW.

Paryż, 14. 9. (PAT.) Donoszą z Sedanu, że z okazji poświęcenia pomnika poległych w wojnie. Poincare w przemówieniu swojem porównał wymagania niemieckie w r. 1870 z wielodusznością sojuszników próbę, jakiej dali w roku 1918, kiedy Niemcy błagali o łaskę u marszałka Focha. Sześć lat temu — mówił Poincare — było nam łatwo nałożyć na zwyciężone Niemcy warunki o wiele cięższe od tych, jakie przyjęli i podpisali. Dziś musimy conajmniej wymagać, aby Niemcy spełnili lojalnie te warunki, które uzyskali, dzięki naszej szlachetności i aby nie wysuwali uparcie niemożliwych do tolerowania pretensji rewizji tych warunków. Największym hołdem dla naszych zmarłych bdęzie utrzymanie tego dzieła, które wywalczyliśmy.

STRAJK ZECERÓW W POZNANIU.

Poznań, 14. 9. (A. W.) Dziś wybuchł strajk zecerów drukarskich. Prawdopodobnie dziś w nocy wyjdą jeszcze pisma, ale czy ukażą się w poniedziałek nie wiadomo, co okaże się dopiero po naradach, jakie się mają odbyć. być.

AMERYKANIN O PRZYSTĄPIENIU DO LIGI NARODÓW.

Berlin, 14. 9. (PAT.) „Vossische Zeitung“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z gen. Allenem, dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji, który w przyjeździe do Genewy zatrzymał się w Berlinie. Gen. Allen zapytany w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów oświadczył: Gdybym był Niemcem, to bezwarunkowo odpowiedziałbym, że Niemcy muszą to uczynić. Właśnie w obecnej chwili Niemcy nie mogą się izolować, nikt bowiem nie może przewidzieć jak długo Herriot pozostanie u władzy i jak wypadną ewtl. nowe wybory w Anglji w razie rozwiązania obecnego parlamentu. Być może, że dzisiejsza konstelacja w Lidze Narodów już się nie powtórzy. Nie ulega wątpliwości, że skoro Niemcy znajdą się w Lidze Narodów przestaną być objektem a staną się subjektem polityki światowej. Zdaniem gen. Allena — kończy „Vossische Ztg.“ — Niemcy byłyby uzyskały zupełnie inną rezolucję w sprawie G. Śląska, gdyby już wówczas były członkiem Ligi Narodów.

Wobec przyjęcia Niemców do Ligi Narodów.

Grudziądz, 15 września.

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów jest mianowicie dla Polski olbrzymiego znaczenia.

Niemcy — o ile sądzić można z prasowych enuncjacyj — każą się do Ligi prosić. Przynajmniej robią taką minę, jakby im na przyjęciu do Ligi nic a nic nie zależało. Wobec dążenia jednak rządu angielskiego, by większość głównych problemów międzynarodowych przenieść do Ligi, a kompetencję Rady Najwyższej jak najbardziej ścieśnić, przyjęcie do Ligi leżeć będzie w interesie samych Niemiec. Obecne ociąganie się jest zapewne środkiem taktycznym Niemiec, by przyjęcie do Ligi uzyskać pod najkorzystniejszymi warunkami.

Co prawda pisze „Times“, że dyskusja za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów jest przedwczesna i nie odpowiada chwili. „Times“ wyraża zdziwienie że lord Parmoore w Genewie mógł się tak wyrazić, dając do zrozumienia, że poprze prośbę Niemiec o przyjęcie do Ligi. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że także rząd Mac Donalda przyjęcie Niemiec uzależnia od rezultatu w kontroli wojskowej, prowadzonej obecnie w Niemczech. Po jej ukończeniu okaże się dopiero w jakim stopniu Niemcy uczyniły zadość warunkom Traktatu Wersalskiego co do rozbrojenia, poczem rząd Niemiec musi wyrazić zgodę na poddanie się dalszej kontroli przez organa Ligi Narodów. Wówczas dopiero kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi może stać się aktualną.

W każdym razie tak Herriot jak Mac Donald zgodni są z popieraniem ew. zabiegów niemieckich przyjęcia ich do Ligi Narodów. Przestrzegali zaś rząd Rzeszy przez swych dyplomatycznych zastępców przed następstwami, które powstać mogą, gdyby właśnie teraz rozpoczęto dyskusję nad zawinieniem wybuchu wojny.

Polska liczyć się musi z ew. przyjęciem Niemców do Ligi Narodów i z faktem, że ociąganie się obecne niczem nie będzie innem jak zakulisowym targiem o najkorzystniejsze koncesje.

Ze stanowiska polskiego — mówi „Głos Nar.“ — przyjęcie Niemiec do Ligi przedstawia pewną niekorzyść, gdyż Niemcy wzmocnią obóz naszych nieprzyjaciół w Lidze. Niekorzyść ta mogłaby być częściowo wyrównana przez ewentualne przystosowanie się Niemiec do ducha pokoju i pojednawczości, jaki ożywia Ligę. Dużo poważniej wyglądałaby sprawa, gdyby — co jest przecież wielce prawdopodobnem — Niemcy uzyskały stałe miejsce w Radzie Ligi, na równi z Francją, Anglją, Japonją i Włochami. Wówczas zachwiałyby obecną równowagą wpływów Francji i Anglji na niekorzyść pierwszej, oraz — co nas najbardziej obchodzi — uzyskałyby poważny wpływ na politykę Rady Ligi Narodów w zakresie ochrony mniejszości narodowych i Gdańska, tj. w dwóch sprawach, w których decyzje Rady Ligi mogą Polsce przynieść i nieraz już przyniosły znaczne szkody.

Sądzimy, że wobec tak doniosłej w skutki zmiany w Radzie Ligi rząd polski powinienby postawić szereg postulatów.

Przedewszystkiem należy się Polsce stałe miejsce w

Radzie Ligi. Należy się choćby ze względu na rolę, jaką Polska w Europie Wschodniej odgrywa, celem zrównoważenia głosu Niemiec. Czyż nie jest absurdem, że Mała Ententa ma stale w Radzie jednego przedstawiciela, że ma go także mała Belgja i prawie zawsze jedno państwo z grupy skandynawskiej, a Polska razem z państwami bałtyckiemi miejsca w Radzie jest dotąd pozbawioną?

Przyjęcie przez Niemcy traktatu o ochronie mniejszości narodowych winno być dalszym postulatem Polski. Nie napotkałby on — sądzimy — na sprzeciw w Lidze która przecież musi stosować jedną miarę dla wszystkich swoich członków.

Sądzimy dalej, że przy sposobności przyjęcia Niemiec należałoby przeprowadzić rewizję traktatów o mniejszościach, przewidzianą w art. 12-tego Traktatu. Dotąd w Radzie Ligi nie zasiadło żadne z państw, bezpośrednio zainteresowanych w ochronie mniejszości w Polsce: ani Niemcy, ani Rosja.. Z tego też powodu sprawy mniejszości były stosunkowo rzadko w Radzie Ligi poruszane. W przyszłości jednak Niemcy zechcą w pełni wykorzystać ostatni ustęp art. 12-go Traktatu, który nietylko pozwala każdemu członkowi Rady Ligi (a więc ewentualnie i Niemcom) „zwracać uwagę na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia“ Traktatu o mniejszościach, ale nadto postanawia, że „w razie różnicy zdań w kwestjach prawa lub czynów przewidzianych w Traktacie, zachodzącej między rządem polskim a członkiem Rady Ligi, ta różnica zdań uważana ma być za spór o charakterze międzynarodowym“. Spór taki musi być przekazany Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze, a jego decyzje będą bezapelacyjne i egzekwowane przez Ligę.

Tkwi w tym ustępie dla Polski i dla pokoju niebezpieczeństwo. Rząd niemiecki, pozostający pod wpływem nacjonalistów, może stosunki polsko - niemieckie zatruć złośliwem pieniactwem i występując stale w Hadze w roli adwokata mniejszości narodowych w Polsce, zdezorganizować nasze państwo. Obecnie setki „petycyj“ i informacyj“, jakie wpływają od „Deutschtumsbundu“ lub „rządu Petruszewicza“, czy Łastowskiego do Sekretarjatu Ligi, idą do kosza. W przyszłości sprawy te znajdą w Radzie Ligi i w Hadzę gorliwego rzecznika. Mała pociecha, że i Polska, jeśliby uzyskała stałe miejsce w Radzie Ligi, mogłaby w podobny sposób bronić swojej mniejszości w Niemczech. Przy terrorze, jaki panuje na Mazurach i na Śląsku Opolskim, mniejszość polska nie posiada ani aktywności, ani odwagi, by stawiać żądania i podnosić skargi. Wystarczyć powinna Niemcom i nam ochrona przez Radę Ligi, procesy w Hadze należy usunąć.

W końcu sądzimy, że byłoby możliwem przeprowadzić zmianę innych artykułów Traktatu o mniejszościach a przynajmniej ich przeredagowanie, gdyż obecna redakcja daje powód do różnych tłumaczeń (prof. Kollenscher), nieraz dla nas bardzo niebezpiecznych.

Wybory do samorzadów na Litwie Kowieńskiej.

Wileńskie „Słowo“ poświęca artykuł sprawie wyborów do samorządów w Kowieńszczyźnie, jakie mają odbyć się w dniach 19 i 20 września br. Przygotowania do tych wyborów są w całej pełni. Najważniejsze oczywiście są dla nas wybory, w samem Kownie, głównym ośrodku polskości na Litwie Kowieńskiej.

Polacy w Kownie wystawili dwie swoje listy: bezpartyjną Nr. 16 i Polskiego Związku Robotniczego „Jedność“ Nr. 19. Na naczelnych miejscach listy Nr. 16 figurują znani ze swej działalności na Kowieńszczyźnie pp. Kazimierz Janczewski, pos. Bolesław Lutyk i inni. Listę „Jedności“ otwiera pos. Wołkowycki.

Jak wielką jest przy tej sposobności naganka szowinistów litewskich na polskie społeczeństwo, świadczy najlepiej artykuł polskiego „Dnia Kowieńskiego“, który tak prostą sprawę jak wystawienie odrębnych list polskich, tłumaczy w następujący sposób:

„Zanim będą wydane rozporządzenia, wzbraniające używania języka ojczystego na szyldach ulicznych, zanim nie będą nam zakrywane nasze szkoły, zanim nie uzyskamy prawa do swego języka w kościele, zanim nie ustaną szykany nas za to, żeśmy Polacy, zawsze będziemy wystawiali swe odrębne listy narodowe, listy polskie i wszyscy bez wyjątku na nie głosowali“.

Dalej „Dzień Kowieński“, wskazując na ważną rolę samorządów w dziedzinie szkolnictwa i oświaty, pisze:

„Jeżeli obecnie mając w Radzie Miejskiej już prawie trzecią część Polaków, mogliśmy z trudem, już nie mówiąc o otwieraniu nowych szkół, zachować te, co są, cóż będzie ze szkołami naszemi, gdybyśmy się znaleźli w przyszłym samorządzie w nieznacznej mniejszości?“

Wybory do samorządów będą więc na Kowieńszczyźnie walną rozprawą polityczną, a wyniki ich jeszcze raz potwierdzą niezaprzeczone prawa żywiołu polskiego.

Z dnia politycznego.

W SPRAWIE 8-LETNIEGO ZWOLNIENIA OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ ŚLĄZAKÓW.

Mieszkańcy Górnego Śląska, jakkolwiek zwolnieni, w myśl rezolucji sejmowej z dnia 7-go lipca 1920 r. od czynnej służby wojskowej, podlegają jednak obowiązkowi rejestracji, w myśl obowiązującej tam dotychczas niemieckiej ustawy wojskowej. Rejestracja obywateli rocznika 1803—1889, w myśl reskryptu M. S. Wewn. z dnia 30 grudnia 1922 r. odbyła się więc także i na obszarze woj. śląskiego. Natomiast nie odbyły się tam jedynie zebrania kontrolne tych roczników. Wobec tego, obywatele, pochodzący z obszaru województwa śląskiego nie zostali obdzieleni książeczkami wojskowymi, winni jednak posiadać zaświadczenia o zgłoszeniu się do rejestracji. Wszyscy ci nie posiadający takich zaświadczeń, a przebywający na terenie m. st. Warszawy podlegają przepisom dodatkowej rejestracji.

OPIEKA POLICJI NAD KONGRESEM MIĘDZYNAR. KONFEDERACJI STUDENCKIEJ.

W związku z mającym odbyć się w Warszawie z II. kongresem międzynarodowym konferencji studentów, w międzyczasie od 12 do 24 września komenda policji państwowej wydała wszystkim funkcjonarjuszom policji wskazówki, dotyczące roztoczenia opieki nad przybywającymi gośćmi. Polecono udzielać członkom tego zjazdu wszelkiego rodzaju wskazowej informacji, oraz chronić przed ewent. wyzyskiem ze strony dorożkarzy, szoferów, tragarzy. W razie zabłądzenia kierować uczestników kongresu do gmachu Politechniki, lub do doliny szwajcarskiej. Przy ewent. zajściach lub incydentach interwencja policji winna ograniczać się do wynotowania nazwisk i numerów legitymacji, wystawianych przez Biuro kongresu. Równocześnie polecono urzędowi śledczemu otoczyć przebywających gości wydatną opieką dla zabezpieczenia ich od kradzieży.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 13. 9. (PAT.) O wczorajszem posiedzeniu komisji politycznej otrzymujemy następujące dalsze szczegóły: Komisja polityczna rozważała sprawę przyjęcia w skład podkomisji, mającej rozpatrzeć wnioski litewskiego, delegatów litewskiego i polskiego. Delegat litewski Galwanauskus przyznał w dwukrotnem przemówieniu, że stosownie do brzmienia paktu Ligi meritum sprawy wileńskiej nie może być ponownie przedmiotem dyskusji Ligi. Wnioski, wysunięte obecnie przez Litwę, mają charakter czysto prawny i dotyczą jedynie interpretacji paktu, oraz kompetencji Rady. Na tej podstawie delegacja litewska domaga się stałego udziału jej przedstawiciela w pracach podkomisji. Delegat Polski August Zaleski oświadczył, że zgadza się z dotychczasową procedurą podkomisji, która zapraszała delegatów litewskich i polskich na posiedzenie, omawiające sprawy bezpośrednio interesujące tych delegatów, dodał jednak, że większość rozpatrywanych dokumentów w podkomisji dotyczy sprawy wileńskiej. Jakkolwiek rząd polski uważa tę kwestję za ostatecznie załatwioną, jednak w podkomisji mogą być poruszane sprawy interesujące Polskę i dlatego delegacja polska żąda stałego udziału w podkomisji w razie, gdyby udział taki przyznano delegacji litewskiej.

Hymans oświadczył, że podkomisja uwzględnia w dostatecznej mierze interesy obu delegacji, zapraszając je na posiedzenia, które je interesują i dając im w ten sposób możność przedstawienia swych opinji.

Delegat Norwegji Nansen przemawiał przeciw powiększeniu składu komisji. W wyniku głosowania większością głosów przeciwko 2 głosom komisja postanowiła nie powiększać składu podkomisji. W ten sposób, zgodnie z opinją samej podkomisji, oraz delegacji polskiej żądanie litewskie przez komisję odrzucono.

W zakończeniu posiedzenia Hymans oświadczył, że będąc sprawozdawcą komisji politycznej nie może jednocześnie zasiadać w podkomisji, wobec tego składa swój mandat do podkomisji. W miejsce Hymansa wybrano do podkomisji Forrera, delegata Szwajcarji.

Genewa, 13. 9. (PAT.) Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej przedstawiciele Urugwaju, Brazylji, Rumunji, Danji i Szwecji oświadczyli, że przyjmują odnośny projekt Ligi. Minister Duca nalegał na konieczność układów regjonalnych. Przedstawiciel Danji Munch wskazywał na konieczność przeprowadzenia rozbrojenia. Brantig podkreślił niemożliwość udzielenia pomocy wojskowej, wypowiadając się za pomocą ekonomiczną. Przedstawiciel Brazylji aprobował tezę francuską i oświadczył, że Brazylja będzie na wypadek gwałtu ze strony jakiegoś państwa współdziałała ekonomicznie i finansowo w jego zwalczaniu.

Delegat Francji Jouhaux wykazał, że projekt o wzajemnej pomocy nie przyczyni się bynajmniej do powiększenia ciężarów wojskowych. Arbitraż — zdaniem delegata Francji — nie wyklucza wcale sankcji. Narody powinny być poddane sankcjom prawnym, ekonomicznym i finansowym, ewentualnie również sankcjom wojskowym. Jouhaux wysunął myśl kontroli przez Ligę Narodów traktatów handlowych i politycznych, dopóki nie zostanie utworzona międzynarodowa rada ekonomiczna. Skoro tylko zostanie uregulowana sprawa bezpieczeństwa, kończył mówca, trzeba będzie uregulować sprawy ekonomiczne, co jest również rzeczą niezbędną dla zapewnienia pokoju.

O ewakuację Zagłębia Ruhry.

Düsseldorf, 13. 9. (PAT.) Prasa tutejsza donosi, iż miasta Oberhausen i Reklinghausen mają być ewakuowane przez wojska okupacyjne w dniach 26 do 28 bm. Prasa uważa fakty te, jako początek ewakuacji okręgu Dortmundu.

Z urzędowych źródeł francuskich wyjaśniają, iż chodzi tu jedynie o przegrupowanie wojskowe, planowane od dłuższego czasu i nie mające żadnego związku z ewakuacją Dortmundu.

Paryż, 13. 9. (PAT.) „Le Journal“ donosi z Düsseldorfu za „Frankfurter Ztg“., że wojska francuskie w strefach Dortmund, Bochum i Gelsenkirchen przygotowują się energicznie do ewakucji. Wiele instytucyj już ewakuowanych, zostało oddanych władzom niemieckim. Oddziały wojskowe rozkwaterowane po wsiach opuszczają wsie i łączą się w wielkich centrach.

O OŚMIO-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Genewa, 13. 9. (AW). W Bernie zakończyła się konferencja 4 ministrów pracy: Francji, Anglji, Belgji i Niemiec. Konferencja debatowała na sprawą 8-godzinnego dnia pracy, przyczem zwyciężyła teza aljantów, iż 8-godzinny dzień pracy musi być utrzymany na podstawie układów międzynarodowych. Niemiecki minister pracy dr. Brauns zobowiązał się moralnie wnieść do parlamentu Rzeszy wniosek ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, jak to uczyniły Francja, Anglja i Belgja. Jednocześnie zastrzeżono, że ciężary wynikające z odszkodowań nie upoważniają Niemiec do zaprowadzenia dłuższego dnia pracy.

Przedstawiciel Ajencji Wschodniej ze względu na olbrzymie znaczenie konferencji berneńskiej dla Polski, zwrócił się do delegata polskiego przy Międzynarodowym Biurze Pracy p. Sokala z prośbą o sprecyzowanie powziętych uchwał.

P. Sokal oświadczył: „Na zjeździe w Bernie została przyjęta zasada utrzymania 8-godzinnego dnia pracy a nie jego przedłużania. Wszystko jednak zależy od realizacji powziętych w Bernie zobowiązań. Mam nadzieję, iż jeszcze w roku bieżącym sprawa ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej postąpi znacznie naprzód. Pamiętać jednak należy, że przy urzeczywistnieniu umowy berneńskiej powstać mogą niemałe trudności wynikające z wewnętrzno-politycznych stosunków w państwach reprezentowanych w Bernie. Dla Polski sprawa ta posiada duże znaczenie, gdyż ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej przez Niemcy pociągnęłaby automatycznie zniesienie rozporządzenia dotyczącego przedłużenia dnia pracy w Niemczech.

Wbrew wiadomościom prasy konferencja 4 ministrów w Bernie nie odbyła się na zaproszenie Alberta Thomasa, który brał w niej udział jedynie w charakterze dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy.

WYDALENIA GDAŃSZCZAN Z POLSKI PRZED LIGĄ NARODÓW.

Genewa, 13. 9. (PAT). Rada Ligi Narodów rozpatrywała rekurs Gdańska przeciw decyzji wysokiego komisarza w sprawie wydalenia 4-ch obywateli gdańskich z Polski. Quinones de Leon przedłożył raport, proponujący przekazanie tej sprawy komitetowi prawników, powołanemu w tym celu. Prezes senatu gdańskiego Sahm w przemówieniu swojem apelował do uczuć Rady Ligi, prosząc o opiekę nad w m., posiadającem w Lidze Narodów swego jedynego obrońcę. Komisarz generalny Rzpltej Polskiej Strassburger w odpowiedzi swej stwierdził, że podczas gdy z Polski wydalono tylko 4-ch gdańszczan za ich wyraźnie szkodliwą działalność, senat wydalił z Gdańska z górą 150 obywateli polskich, przeważnie robotników, którzy zostali pozbawieni pracy. Po przytoczeniu kilku przekonywujących danych statystycznych, komisarz generalny oświadczył, że pragnąc jak najszybszego wyświetlenia omawianej kwestji popiera wniosek sprawozdawcy, który Rada przyjęła. Komisja prawników będzie się składała z doradców prawniczych delegacji angielskiej, francuskiej a włoskiej.

UDOSKONALENIE RUCHU POCIĄGÓW.

Warszawa, 12. 9. (AW.). Ministerjum kolei stara się obecnie o udoskonalenie ruchu kolejowego, któryby pozwalał na przyspieszenie jazdy pociągów,

*

Paryż, 14. 9. (PAT). W sali restauracji Marguerette odbył się wielki bankiet, wydany wczoraj wieczorem na cześć delegacji związku b. halerczyków oraz kombatantów i powstańców.

*

Londyn, 14. 9. (A. W.) „Daily Mail“ donosi, że czarnomorska flota sowiecka wysadziła w piątek rano w Batum posiłki dla armji czerwonej. Wojska czerwone znęcają się nad ludnością gruzińską. Zarządzono straszne represje a oddziały policji politycznej pławią się we krwi więźniów.

*

Berlin, 12. 9. (AW). W kołach politycznych krążą pogłoski, że nota w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny nie zostanie wysłana do mocarstw sprzymierzonych, dlatego, że rząd niemiecki obawia się, że Herriot natychmiast tę sprawę przekazałby Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze. W obecnym momencie orzeczenie Trybunału mogłoby wypaść niekorzystnie dla Niemiec. Jeżeli więc obecnie stronnictwa narodowo-niemieckie zażądą wysłania tej noty, rząd rozwiąże parlament.

Paryż, 14. (PAT.) Odbyła się tu dzisiaj wspaniała uroczystość u grobu nieznanego żołnierza pod Łukiem Triumfalnym, przyczem złożyła wieniec delegacja związku b. kombatanów Polaków. W uroczystości brali udział min. Chłapowski, radca Szembek cały personel poselstwa polskiego, konsul gen. Lasocki, personel konsulatu i oprócz tego wielu przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu.

W tym tygodniu powinien każdy należący do Kasy Chorych postarać się o to, aby w przyszłą niedzielę, dnia 21 września wszyscy członkowie Kasy wzięli udział w głosowaniu, oddając głos swój

na listę nr. 1.

Zjazd młodej inteligencji katolickiej.

Od trzech już lat przy Uniwersytecie Katolickim w Lublinie odbywają się na wzór francuskich semaines sociales (tygodni społecznych) — zjazdy młodej inteligencji katolickiej, zgrupowanej w Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie".

Zjazdy te rok rocznie rozwijają się i zwiększają zarówno co do ilości i jakości referatów, jak i co do ilości uczestników. O tem pouczyć nas może następująca tabelka:

Rok	Ilość uczestników	Ilość referatów	Nazwiska prelegentów
1922	30 osób	6.	Tad. Błażejewicz A. Chaciński W. Lewandowski Ks. Wiśniewski Ks. Pejsa
1923	około 70 osób	10.	Ks. Rektor Woroniecki Ks. M. Wiśniewski Ks. Prof. Dr. Szymański Pos. Błażewicz. Ks. Prof. Korniłowicz Ks. Wal. Adamski
1924	około 120	12.	Ks. Rektor Woroniecki Ks. Prof. Szymański Ks. Prof. Wóycicki Pos. Bittner Pos. Błażejewicz Pos. Chaciński. Pos. Prof. St. Grabski Prof. Paciorkiewicz

Podczas ostatniego Tygodnia Społecznego, który odbył się na terenie Uniwersytetu między 24 a 31 sierpnia zostały wygłoszone następujące referaty:

1) Zagadnienie wychowania — ks. rektor Woroniecki.
2) Wychowanie wewnętrzne za pomocą Łaski Boskiej — ks. rektor Woroniecki.
3) Wpływ wychowawczy liturgji katolickiej — ks. rektor Woroniecki.
4) Zasadnicze pojęcie społeczno - chrześcijańskie — ks. prof. dr. Ant. Szymański, protektor Uniwersytetu Lub.
5) Polskie ustawodawstwo robotnicze — ks. prof. Wóycicki.
6) Społeczne tendencje naszych partji politycznych — pos. Wacław Bitner, senjor „Odrodzenia" i pos. Józef Chaciński, senjor „Odrodzenia".
7) Katolicyzm a nasze partje polityczne — pos. Tadeusz Błażejewicz, senjor „Odrodzenia".
8) Zagadnienie Demokracji — ks. prof. dr. A. Szymański.
9) Zagadnienie mniejszości w Polsce — pos. prof. S. Grabski.
10) Rozwój katolicyzmu za ancien regime'u we Francji — prof. dr. Paciorkiewicz.

Te dziesięć tematów, ujęte w 12-tu referatach wywołało ożywioną dyskusję wśród przeszło 100-osobowego audytorjum, która trwała zwykle po kilka godzin i pozostawiła w pamięci słuchaczy b. dużo materjału ideowo naukowego i praktycznego.

Otwarcie i zamknięcie Tygodnia Społecznego odbyło się uroczyście w sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Lubelskiego, w obecności przedstawicieli miejscowych władz i organizacji.

Tydzień otworzył i zamknął wspaniałym przemówieniem J. E. ks. biskup Fulman. Zaznaczyć należy, że odbywał się on w podniosłej atmosferze religijnej, prawie wszyscy uczestnicy przystępowali codziennie do Komunji św. Nie przeszkadzała temu zupełnie sympatyczna i wesoła atmosfera życia towarzyskiego, towarzysząca uczestnikom Zjazdu aż do samego końca.

III. Tydzień Społeczny „Odrodzenia" w Lublinie wskazuje w sposób dobitny i konkretny, że wśród młodego pokolenia wytwarza się i kształtuje coraz poważniej zdrowy odłam młodej inteligencji katolickiej, narodowej, społecznej, który być może w niedalekiej już przyszłości zaważy poważnie na szali życia publicznego w Polsce.

Wydział robót publicznych.

Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 10. 2. 1922 r. wprowadzające zmiany obowiązujących przepisów o organizacji prowincjonalnych władz administracyjnych ogólnego zarządu tj. Województw i Urzędów Wojewódzkich na obszarze b. dzielnicy pruskiej, przydzielono do zakresu działania Wydziału Robót Publicz. — utworzonego analogicznie do istniejących w b. Kongresówce i Galicji Okręgowych Dyrekcji Robót Publ., sprawy budowli naziemnych, podziemnych, dróg wodnych, sprawy melioracyjne, policję wodną i drogową. Wydział Robót Publ. dzieli się zatem na oddział budownictwa naziemnego, oddział wodny, drogowy i oddział melioracyjny, na których czele stoją naczelnicy oddziałów.

W międzyczasie po wydaniu wyżej wymienionego rozporządzenia Min b. Dz. Pr., przydzielone do zakresu działania Wydziału Robót Publ. sprawy grobownictwa wojennego sprawy gospodarstwa wojennego oraz sprawy turystyki, załatwiono w odrębnych referatach.

Oddział budownictwa naziemnego zajmuje się tylko budynkami państwowemi, których liczba na obszarze Województwa Pomorskiego wynosi 13,830. W liczbie tej nie są uwzględnione budynki resortu Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Spraw Wojskowych, ponieważ ewidencja tychże budynków wzgl. rozdział na budynki strategiczne, (pozostające w zarządzie Min. Spraw Wojsk.) i niestrategiczne dopiero jest w toku. Wobec tego, że rząd pruski w okresie wojny światowej, mało na remont i utrzymanie budynków łożył, odkładając te sprawy na później, przejęło Państwo Polskie budynki te w stanie dewastowanym, wymagającym natychmiastowego gruntownego remontu. Przystąpiono zatem najpierw do remontów z odbudowy budynków zniszczonych przez pożar, a wyjątkowo tylko wznoszono budynki nowe, odpowiadające nowym potrzebom, związanym z powstaniem Państwa Polskiego. I tak wybudowano wzgl. odbudowano około 50 budynków gospodarczych i mieszkalnych na domenach państwowych, leśnictwach i probostwach, odbudowano zniszczony przez pożar budynek sądu powiatowego w Wejherowie, odbudowano z udziałem rządu jako patrona, spalone kościoły w Błędowie, Dużem Czystem i Czarnym Lesie. Z poważną subwencją rządową wybudowano nowy kościół w Drzemianach pow. Kościerski. Zasługują również na wzmiankę roboty adoptacyjne, dzięki którym powstał zakład Epidemjologiczny w Toruniu, mający niezwykłe znaczenie, jako jedyny zakład tego rodzaju na Pomorzu. Rozpoczęto pozatem budowę domu straży celnej w Kobylejgórze i Babilonie pow. chojnickim oraz domu urzędniczego w Toruniu. Wobec akcji oszczędnościowej i braku kredytów roboty jednakże są narazie wstrzymane lub też wykonują się w małym zakresie.

Wreszcie wspomnieć należy o akcji odbudowy budowli zniszczonych przez działania wojenne. Odbudowę rozpoczęła przez rząd niemiecki, na podstawie niemieckiej ustawy o odbudowie z dn. 3. 7. 1916 r. dokończa się na podstawie ustawy polskiej o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych z dnia dn. 6 maja 1924. (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 429).

Nie zapomnieć należy o akcji rządu w kierunku ożywienia ruchu budowlanego prywatnego przez udzielenie samorządom i osobom prywatnym długoterminowych pożyczek budowlanych. Tak więc przy pomocy rządowej wybudowano gmach starostwa w Gniewie oraz warsztaty koszykarskie w Gniewie, cały szereg domów małomieszkaniowych jak w Toruniu, Grudziądzu, Chełmży itd.

Przy odbudowie wszystkich budynków publicznych, szkół, kościołów itp. starano się uwzględnić pierwiastki architektury miejscowej i ogólnopolskiej i w ten sposób odpowszczyć również wygląd zewnętrzny naszych miast i miasteczek.

Oddział drogowy wykonuje ogólną administrację dróg i mostów, kontroluje gospodarkę drogową Wydziałów Powiatowych, bada i zatwierdza projekty budowy nowych dróg i mostów, nowych linji kolejowych, bocznic kolejowych. Również policja drogowa należy do zakresu działania tegoż oddziału i ponadto nadzór nad ruchem samochodowym, tj. rejestracja samochodów, organizowanie kierowców itp.

Sieć dróg publicznych bez dróg gminnych wynosi 4169 km. a ponadto 102 km. bitych dróg leśnych.

Drogi dzielą się na państwowe, wojewódzkie i powiatowe. Całkowita długość dróg państwowych osiąga 1009 km. dróg wojewódzkich 576 i dróg powiatowych 2574 km.

Sieć dróg na Pomorzu jest najgęstszą w całej Polsce za wyjątkiem Górnego Śląska a równa się ilościowo sieci dróg bitych Województwa Poznańskiego.

Drogi publiczne na Pomorzu, w chwili przejęcia przez władze polskie znajdowały się w złym stanie, gdyż przez cały okres wojny, nie wykonywano należytej konserwacji. Szczególnie zniszczone były drogi w powiatach wschodnich tj. Działdowskim i Lubawskim, gdzie w 1914 r. odbywały się przemarsze wojsk niemieckich.

Najważniejszem zadaniem oddziału drogowego było dążenie do poprawienia stanu zniszczonych dróg i przy współpracy samorządów osiągnięto obecnie normalny stan w większej części powiatów. Ze względu na niekorzystne stosunki walutowe w latach poprzednich, nie udało się poprawić całej sieci dróg, jednakże niewątpliwie już w najbliższych latach stan dróg na Pomorzu będzie w zupełności odpowiadał wymaganiom komunikacji. Zaznaczyć należy, że nadzwyczaj wzrastający ruch samochodowy, wymaga intenzywniejszej pracy na utrzymanie dobrego stanu jezdni drogowych. (C. d. n.)

PODATEK OD POLOWANIA

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydał w dn. 4 września br. rozporządzenie w sprawie określenia wysokości najwyższych norm podatku od wykonywania prawa polowania (Dz. Ust. Nr. 78 poz. 759).

Rozporządzenie zostało wydane na podstawie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747) i brzmi jak następuje:

Oznaczoną w § 13 rozporządzenie II Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 18 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 317) maksymalną wysokość norm podatku od wykonywania prawa polowania obniża się po za obszarem gmin miejskich:

w I strefie do 20 gr. z 1 ha, w II strefie do 10 gr. z 1 ha, w III strefie do 5 gr. z 1 ha, w IV strefie do ⅛ gr. z 1 ha.

Podatki od wykonywania prawa polowania, wymierzone przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia nie podlegają zwrotowi ani też zaliczeniu na poczet innych podatków.

Rozporządzenie weszło w życie z d. 4 września 1924. (AW).

Ppułk. DOBROWOLSKI ZYGMUNT.

W rocznicę „Cudu"...

(Ze wspomnień uczestnika.)

Z piosnki żołnierskiej.

Wyszedłszy na Marszałkowską i wpadłszy do „trójki", w krótkim czasie dojechałem do sztabu pod Nr. 36 Krakowskie Przedm., ale ku wielkiemu zdziwieniu swojemu dowiedziałem się tutaj od dyżurującego i rozdającego przepustki w dole podchorążego, że dziś niema żadnych „przyjęć". Na moje sarkania, że jakieś teraz mogą być dnie przyjęć, lub nieprzyjęć, kiedy czas tak gorący, kiedy każda chwila jest tak drogą i nieprzyjaciel na karku, podchorąży z epickiem spokojem odpowiedział mi: „Cóż robić, proszę p. majora, taki rozkaz".

VII.

Ha! jak tak, to tak, pomyślałem, wychodząc z bramy domu i przechodząc mimo wartowniczej budki, pomalowanej w białe i czerwone pasy, stojącego obok niej i salutującego mi żołnierza. „Wiele ten czyni, co musi" uspokajałem siebie filozoficznemi sentencjami i skierowując się na Miodową. Przechodząc koło Mickiewicza, odsalutowałem Mu, podług powziętego raz na zawsze przezemnie zwyczaju. Wkrótce znalazłem się na Miodowej pod 17. Biuro pracowało dość sprawnie i po jakiejś pół godzinie, wyszedłem z wystosowanym na mocy imie dokumentem na kwatere w kieszeni. Wracając po Miodowej, wstąpiłem do kościoła (o ile mnie pamięć nie zawodzi O. O. Kapucynów).

Mam zwyczaj nigdy nie mijać kościoła i nie zajść do niego, o ile jest otwarty, nigdy nie ignorowałem tego ogniwa, łączącego nas z niebem łańcucha. Ja nie wiem, jak kto rozumie niebo, ale ja rozumiem z poetą tak:

„Ach, bo drogi duszy bracie!
Jak ten dąb przy naszej chacie
Stąd urosłem, bo ta gleba
Krew i koście dała moje
Myśli moje, uczuć roje
Bóg mój Wielki z tego Nieba".

Inny poeta — poeta głębi filozoficznej określa tak nasz stosunek do nieba.

..„Wygnańca człowieka, któremu nawet w szczęściu jeszcze czegoś trzeba,
I tylko wtedy błogo, gdy westchnie do nieba".

My Polacy uważamy siebie za najbardziej katolicki naród za najwierniejszą córę katolickiego Kościoła i za najoddańszych sług Rzymu i Papieża. W części to tak jest, przynajmniej w stosunku do Papieża; dowiedliśmy tego w przeszłości wiele razy. Weźmy, choćby fakt historyczny tej wagi, jak rzucenie się polskiego Króla Rycerza, na jedno skinienie Papieża na czele sił zbrojnych polskich, na przekraczającego nas liczebnie w dziesięć razy nieprzyjaciela. (Kara Mustafa miał pod Wiedniem 300 tys., Jan III. 35 tys.).

Ale co do pierwszego twierdzenia to mam znaczne wątpliwości, których nabrałem, kiedym zobaczył inne kraje i stosunki tamtejszych ludzi do rzeczy Wiary i obrzędów.

Przybywszy do Wirtembergji, kraju o rzeczywiście starej kulturze, byłem zdumiony stosunkiem ludności do religji. Widziałem wcześniej o tem, że jest to cały kraj katolicki, ale, znając racjonalizm niemiecki, przypuszczałem (jak się okazało mylnie), że i tutaj stosunek do wiary jest oziębły, formalistyczny. Jednak memu zdumieniu nie było granic, gdym zobaczył tamtejsze zwyczaje.

Proszę więc wyobrazić sobie, że tam w miastach, na frontowych ścianach każdego domu wiszą duże obrazy Świętych Pańskich w ramach i fresco; liczne krucyfiksy i figury, stojące w specjalnie zrobionych na ten cel zagłębieniach, zdobią te domy. Kościoły czyste i dobrze podtrzymywane, w których podczas nabożeństw panuje wzorowy porządek.

Na nas Polaków i Katolików (tam był obóz jeńców Polaków-oficerów), podziało to wprost zawstydzająco. Dodam do tego, że istnieje tam powszechnie mały zwyczaj, że spotykająca się na ulicach ludność — znajome i nieznajome osoby witają siebie pozdrowieniem na chwałę Bożą: „Niech będzie pochwalony Bóg!".

Tak stoi kultura wiary w Wirtembergji, ja ale powiem więcej: widziałem na własne oczy „bezbożnych" podług moich dawniejszych pojęć Francuzów i to nie prostaczków, a pułkowników, kapitanów i młodych poruczników, jak z różańcem w ręku odmawiali przykładnie pacierze w kościele, podczas nabożeństwa. Było to w mieście Han. Munden, gdziem był także w niewoli niemieckiej i gdzie było koło stu oficerów Francuzów jeńców, z którymi my, jako katolicy zbieraliśmy się wspólnie na nabożeństwa.

Co by tak u nas powiedziano, gdyby zobaczono panicza w lakierkach tak przykładnie modlącego się w kościele z różańcem w ręku. A jednak Francja i szczerze katolicka Wirtembergja, niewątpliwie są krajami, przewyższającemi nas kulturą (biorąc masowo, naturalnie).

Pomodliwszy się i pokrzepiwszy się na duchu poszedłem, a właściwie pojechałem tramwajem na „Wiedeński" po rzeczy swoje i sługę. Po godzinie byliśmy w „Metropolu" w pokoiku, wyznaczonym nam na podłaszu.

— Panu majorowi dali taki obskórny kąt — obrażonym głosem wyrzekł Urban, ustawiając się od przyniesionych ciężarów i wodząc wzrokiem po pokoju.

— Nie pleć, dudo, odrzekłem, wszak wiesz przysłowie, „że nie miejsce zdobi człowieka, ale człowiek miejsce!"

— A no, to tak źle jeszcze nie jest — pocieszył się.

Oczyściwszy się i odpocząwszy trochę od tej bieganiny, wyszedłem na miasto i również wypuściłem Urbana zaopatrując go w „strawne". Tylko pamiętaj zbyt długo nie wałęsaj się wieczorem, abyś nie wpadł gdzie do paki.

(D. n.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Kornelego i Cypr. m. Wschód słoń. 6.37 zachód 6.12. Wschód księżyca 7.54. zachód 8.50.

JAKIE ZYSKI CIĄGNIE GDAŃSK ZE SPŁAWU POLSKIEGO DRZEWA?

Spław drzewa z Polski do Gdańska, trwa dotychczas. Jest to objaw interesujący, gdyż w latach przedwojennych, spław drzewa w tym czasie ustawał po wyczerpaniu całego zapasu z całego dorzecza Wisły. Można sobie wyobrazić wobec tego, jakie zyski będzie zbierał Gdańsk, z tego spławu, Gdańsk, który zawsze wymyśla na Polskę. Prawie wszyscy szyprowie z portu gdańskiego przewinęli się przez Polskę, a wielu zamierza w Warszawie przezimować, w oczekiwaniu na rozpoczęcie się wiosennych transportów. Roczna żegluga na przestrzeni Warszawa—Gdańsk, wynosi 40 proc. przeciętnej żeglugi przedwojennej, a dorównuje wynikom ruchu ostatnich czterech lat.

*

TEATR MIEJSKI.

Repertuar Teatru Miejskiego w Tivoli.

Otwarcie sezonu.

W czwartek 18 i piątek 19 bm.

(I) HALKA

opera narodowa St. Moniuszki, akt III.

(II) NOC LISTOPADOWA

dramat St. Wyspiańskiego, akt I.

(III) WESELE W OJCOWIE

balet pantomina w 1 akcie, układu baletmistrza J. Pawłowskiego.

W piątek 19 bm.

Powtórzenie inauguracyjnego przedstawienia

W sobotę 20 i w niedzielę 21 bm.

DZIEWCZĘ Z HOLANDJI

operetka w 3 aktach E. Kalmana.

*

—** **Święto pułkowe 64 p. p.** W niedzielę minęła czwarta rocznica bitwy pod Dywinem, którą zwycięsko stoczył nasz 64 pp. To też obchód rocznicy — uznany słusznie jako największe święto pułkowe — obchodził 64 pp. okazale. Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę rano zawodami strzeleckiemi oraz wieczorem niezwykle malowniczym capstrzykiem. Dwie kompanje wojska i orkiestra tonęły w różnokolorowych światłach lampionów i pochodni. W niedzielę rozpoczęły się uroczystości mszą polową na dziedzińcu koszarowym 64 pp. Po mszy św. odbyła się defilada przed gen. Hubischta, oraz zaproszonymi gośćmi. Dziarska postawa 64 pp. wywołała zachwyt wśród zebranych. Następnie odbył się wspólny obiad pułku i gości. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień. Po południu odbyły się na dziedzińcu koszar bardzo wesołe i dowcipne (jak np. menażerja) zabawy żołnierskie. Wieczorem odbył się raut w salach kasyna oficerskiego. Święto pułkowe wzbudziło wielkie zainteresowanie w mieście. Tak być zawsze powinno. Żołnierz — czy podczas pokoju czy na wojnie — musi mieć zawsze poparcie i zrozumienie społeczeństwa, aby wiedział, że wysiłki jego nie idą na marne, że pokojowa praca jego lub zaglądanie śmierci w oczy — to są jego przez ogół szanowane i cenione obowiązki dla dobra świętej sprawy.

—** **Staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbyło się w sobotę wieczorem w auli gimnazjum klasycznego uroczyste otwarcie stacji radjotelegraficznej. Zebranie zagaił p. dr. Maj. wskazując w. swem przemówieniu na rozwój radio-telefonów w całym świecie. Następnie odbył się wykład prof. Babskiego, traktujący powstanie i korzyści powyższych stacyj. Po wykładzie wysłuchali zebrani rozmaitych koncertów i oper z różnych miast Europy. Koncerty radiotelefoniczne odbywają się codziennie w auli gimn. klasycznego.

—** **Zjazd Delegowanych Katolickiego Związku Polek** odbędzie się w dniach 17 i 18 września w Poznaniu, na sali Biblioteki Uniwersyteckiej. Prócz punktów sprawozdawczych obrady zawierać będą szereg nader ciekawych referatów, związanych ściśle z zagadnieniami chwili obecnej, jako to: „Aktualne zadanie społeczne i oświatowe naszych towarzystw", „Co nasze towarzystwa mogą i powinny zdziałać dla praktycznego wychowania kobiet", „Żeńska młodzież katolicka a czasy obecne", „Aktualne zagadnienia narodow".

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet w Grudziadzu, które należy do Katolickiego Związku Polek w Poznaniu, reprezentowane będzie na Zjeździe przez przewodniczącego Towarzystwa panią Kruszonową, która jest członkiem głównego Zarządu Związku. Obrady odbywać się będą pierwszego dnia od godziny 11—1 i 4—7, drugiego dnia od godziny 10—1.

—** **Z kroniki policyjnej.** Przez sobotę i niedzielę aresztowano w naszem mieście 3 osoby, a to 2 za nierząd i 1 za kradzież.

—** **Sprzeniewierzenia** w sumie 150 zł. na szkodę pana R. z ul. Wybickiego dokonała pani N. zamieszkała przy ul. Lipowej.

✠ **Kino ORZEŁ.** Dziś premjera obrazu p. t. **„Złodziej i Panna".** Jest to najlepszy bodaj utwór słynnego Georg'a Betty Fitzmaurice'a z udziałem czarującej Compson i świetnego w roli skruszonego złoczyńcy Bert'a Lytell'a.

Ruch towarzystw.

— **Zebranie w sprawie obchodu 30 letniej rocznicy „Sokoła" grudziądzkiego odbędzie się w środę, dnia 17 września o godz. 7,30 wieczorem w lokalu Klubu Obyw.** (Wielkopolanka) Plac 23-go Stycznia I p. celem omówienia i przygotowania uroczystości. — Szan. Obywatelstwo, starszę drużynę, prezesów Tow. i Cechów oraz rep. prasy uprzejmie na to zebranie zapraszamy.

Czołem! **Zarząd Sokoła.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Podrzucona bomba).** Koło wytwórni kapiszonów i kapsli w Toruniu znaleziono podrzucony granat typu rosyjskiego. Przy szczegółowem badaniu okolicy znaleziono w pobliżu tejże wytwórni bombę, skonstruowaną z puszki od konserw, zapełnioną materjałem wybuchowym. Energiczne śledztwo jest w toku.

—** **BRODNICA. (Szkoła handlowa w Brodnicy).** Od 1 października rb. Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Handlowej w Brodnicy otwiera w tymże mieście Szkołę Handlową Zawodową, z 3-letnim kursem nauk. dla młodzieży obojga płci, w wieku lat 14—17.

Program nauk obejmuje oprócz języka polskiego, języka obcego (angielskiego) i historji. następnie przedmioty zawodowe: arytmetykę handlową, księgowość i kantor wzorowy, korespondencję, stenografję, geografję gospodarczą, naukę o handlu, towaroznawstwo, pisanie na maszynie.

Zadaniem szkoły handlowej jest wyszkolić sprawnych, dzielnych handlowców i użytecznych obywateli kraju.

—** **SKARSZEWY. (Budowa domu chorych).** Rada miejska na zebraniu wdniu 9 bm. uchwaliła zakupić dom w ulicy Dworcowej, należący dawniej p. Dominkemu a obecnie do Grosshandelgesellschaft za cenę 3000 dolarów. celem urządzenia domu chorych. Jeżeli miasto uzyska na wymieniony cel pożyczkę, wtenczas kupno przyjdzie do skutku; są jednakowoż małe widoki na otrzymanie pożyczki. Obecny dom chorych nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom.

—** **DZIAŁDOWO. (Słuszne zarządzenie).** Władze polskie nie udzieliły 200 Niemcom z Działdowskiego paszportów ażeby mogli brać udział w manifestacji wojennej, urządzonej ubiegłej niedzieli przy udziale Hindenburga pod Tannenbergiem — skierowanej pośrednio przeciw tej Polsce, której gościnności zażywać pragną mimo przekleństw i oszczerstw na nią rzucanych.

—** **PELPLIN. (Nowy kanonik).** Wprowadzenie nowego kanonika, ks. Pawła Kurowskiego, proboszcza z Rumji, odbyło się w katedrze w czwartek, dnia 28 sierpnia br.

—** **TCZEW. (Święto wojskowe).** Święto wychowania wojskowego w Tczewie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. częściowo na placu przed Szkołą Morską, częściowo w Strzelnicy.

—** **PUCK. (Pochwała).** List pochwalny za wierną służbę otrzymała od p. Wojewody Pomorskiego służąca Zuzanna Warasz, która ju bez przerwy 25 lat służy u p. radcy dr. Żyndy.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Liczba ludności).** Według zestawienia statystycznego z sierpnia rb. liczba mieszkańców miasta Bydgoszczy wynosi 102 000.

(Włamanie). W nocy na ubiegły czwartek włamano się do zakładu sióstr Elżbietanek przy ul. Petersona 2, gdzie skradziono różnych sprzętów domowych, bielizny, naczyń stołowych itd., na sumę 250 zł. Jednego ze sprawców policja ujęła zaraz drugiego dnia po kradzieży, dwaj inni zaś zdołali ujść do pow. szubińskiego, prawdopodobnie z zamiarem przekroczenia granicy niemieckiej. Jednakowoż po kilku dniach zostali przez policję śledczą pochwyceni. Skradzione rzeczy odebrano im prawie w całości.

—* **KATOWICE. (Wystawa antyalkoholowa),** Dnia 5 bm. w sali tut. liceum żeńskiego otwarto wystawę przeciw-alkoholową. Otwarcia dokonał ks. Adm. Apost. dr. Hlond wobec przedstawicieli władz, duchowieństwa. posłów i społeczeństwa. poczem ks. Gałdyński z Poznania, gener. sekretarz towarzystw abstynenckich oprowadzał gości, objaśniając fachowo ciekawe eksponaty. Wystawa zawiera szereg tablic pięknych rysunków i modeli, przedstawiających szkodliwy wpływ alkoholu na organizm ludzki itp. Ciekawa jest tablica genealogiczna (rodowód) potomstwa małżonków - alkoholików, w 4 pokoleniach było 25 potomków anormalnych, a 1 tylko zdrowy, 5 było nałogowych pijaków, 3 idjotów, 4 chorych na epilepsję, 2 obłąkanych, 3 histeryczki, 4 złoczyńców i 4 z wodą w głowie. Nadzwyczaj smutne są tablice statystyczne spożycia alkoholu w tut. województwie. W r. 1923 na 1 126 000 ludności wypito 34 395 hektolitrów 100-proc. alkoholu. Wobrębie województwa śląskiego znajduje się 215 fabryk wódek, gorzelni i browarów. Blisko 2 200 knajp, karczem, bufetów i winiarni rozpija i do nędzy doprowadza lud górnośląski. Wystawa otwarta staraniem III Zjazdu Katolickiego trwała do 13 września br.

—* **LUBLIN. (Kobieta — żywą pochodnią).** Marja Rogatko, żona porucznika W. P., zamieszkała w Baonie Sanitarnym (Obóz południowy) zamierzała nalać nafty do lampy. Lecz niestety przez nieuwagę zamiast nafty wzięła bańkę z benzyną i zaczęła nią napełniać zapaloną lampę. Momentalnie nastąpił gwałtowny wybuch, paląca się benzyna rozlała się na podłogę, ogień szybko przeniósł się na suknie i w jednej chwili p. R., objęta morzem ognia, zamieniła się w żywą pochodnię. Szybko nadbiegli na pomoc żołnierze i ugasili niezwłocznie rozszerzające się płomienie. Nieszczęśliwa ofiara pomyłki po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskie, została odwieziona w stanie groźnym (silne poparzenie całego ciała) do szpitala szarytek.

Z zebrań i towarzystw.

— **Wiec informacyjny Tow. „Rozwój"** odbył się w sobotę wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego. Przewodniczył p. Stetkiewicz. Inż. Domański i poseł Rzepecki z Poznania poinformowali zebranych o stanie kwestji żydowskiej w Polsce. Pan poseł w barwnych słowach przedstawił słuchaczom niezwykle bezczelne wciskanie się żydów do każdej sprawy w naszem życiu codziennem. Po handlu i przemyśle, przychodzi kolej na rolnictwo. Przemówienie posła Rzepeckiego, nagrodzone hucznemi oklaskami, wywołało szeroką dyskusję.

Rozpoczął ją poseł Reder, zarzucając kupiectwu polskiemu brak zrozumienia niebezpieczeństwa żydowskiego, co okazuje się przez wygórowane ceny, lekceważenie publiczności kupującej. wobec czego kupujący — szczególnie ubożsi — siłą rzeczy, muszą iść do żyda. W obronie kupiectwa przemawiał poseł Krzywiński. Następnie przemawiał p. inżynier Kunert, podkreślając nawet bezceloweść naszych walk z żydowstwem, o ile w sejmie polskim przechodzić będą ustawy w wielu wypadkach dogodne dla żydów. W tak palącej kwestji jak plaga zalewu żydowskiego powinny stanąć wszystkie stronnictwa polskie wraz z społeczeństwem do współpracy obronnej. Tymczasem jest przeciwnie. Naród się broni przed zalewem i zmorą semicką, a posłowie nasi uchwalają w sejmie ustawy nieraz godzące w nasz byt i honor narodowy. Przemówienie inżyniera Kunerta przyjęło zgromadzenie burzliwemi oklaskami.

Jeszcze 5 mówców zabierało głos w powyższej kwestji, poczem zebranie zakończono o godz. 12-ej.

Wśród zebranych panowała zgoda i jedność poglądów obronnych. W chwilach naszej dumie i egzystencji narodowej groźnych, tylko „wspólna moc zdoła na ocalić".

ZAŁOŻENIE „KOŁA KUPCÓW" P. L. O. P. P. W TORUNIU.

Za inicjatywą Zarządu P. L. O. P. P. odbyło się w dniu 10 bm. zebranie, na którem — po wysłuchaniu referatu o zadaniach i celach P. L. O. P. P. — przystąpiono do zorganizowania „Koła Kupców" P. L. O. P. P. w Toruniu.

Do Zarządu Koła wybrano jednogłośnie Pp. Kazimierza Mutha — prezesem, Eugieniusza Siwieca — sekretarzem, Edmunda Januszkiewicza — skarbnikiem, Jakóba Koniecznego i Mieczysława Tatarę — członkami

Nowo wybrany Zarząd przystąpi do pracy nad zorganizowanjem wszystkich polskich kupców m. Torunia w „Kole Kupców" P. L. O. P. P.

Nekrologja.

Sfery artystyczne Polski dotknęła w tych dniach bolesna strata: w nocy z 10 na 11 września br. zmarł nagle w Warszawie znany kompozytor, najświetniejszy mistrz gry organowej i doskonały teoretyk. profesor Mieczysław Surzyński. Śmierć przerwała pasmo życia człowieka zasłużonego krajowi, kochanego i cenionego przez kolegów, uczniów i liczne rzesze społeczeństwa!

Cześć Jego pamięci!

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, dnia 11 września 1924.

— **30-letni jubileusz istnienia placówki handlowej.** Pan Juljan Hubert. właściciel drogerji i długoletni radca miejski, obchodził dnia 8 bm. trzydziestolecie istnienia, przez siebie założonej i dotąd prowadzonej drogerji. Przewędrowawszy poprzednio prawie całą Europę, przybył tu z Ostrowa w Wielkopolsce. gdzie rodzina, z której wyszedł, dotąd przebywa. Z tego powodu składały tu w onym dniu swe życzenia delegacje towarzystw kupieckich i społecznych, władze i osoby prywatne, które p. Hubert gościnnie w domu swym podejmował, zaproszywszy wszystkich gratulantów na kolację, która się odbyła w hotelu Engela. Nastrój panował tam bardzo serdeczny, to też choć nie było żadnych rozrywek jak tańców, gry w karty itp., goście bawili się aż do nocy, którym solenizant aż do ostatka towarzyszył. Życzymy mu, ażeby doczekał się conajmniej jeszcze złotego, czyli 50-letniego jubileuszu.

—** **Zmiana firmy.** Przedsiębiorstwo handlowe, które ma główną siedzibę w Bydgoszczy, a w Chojnicach i innych miastach filie, a które dotychczas posługiwało się firmą „Opał". dlatego, że handluje przeważnie materjałami opałowemi, jak węglem, drewnem i brykietami, zmieniło odtąd nazwę firmy na „Bor". Co było do tego powodem, niewiadomo.

— **Jarmark w Swornegaciach**, drugi jarmark w Swornegaciach wogóle, gdyż dawniej się tam jarmarki nie odbywały, odbędzie się dnia 16 bm. Jest to jarmark kramny, bydlęcy i koński.

— **Wykopaliska w Brusach**, o których niedawno donosiliśmy, zainteresowały władze, rzeczoznawców i konserwatorów. Pan starosta pojechał osobiście się przekonać na miejscu, a widząc, że odkrycie to może mieć wielkie znaczenie kulturalno - historyczne, gdyż nie chodzi tu o poszczególne urny, lecz o wielki cmentarz pogański, przyrzekł sprowadzić rzeczoznawców na miejsce, którzyby kierowali dalszym wydobywaniem urn, które są bardzo kruche i przy lada poruszeniu, rozpadają się.

— **Uważać na włóczęgów.** Niejaki Krzeszewski z Sępolna został tu onegdaj przyaresztowany za włóczęgostwo. Przy rewizji jego osoby znaleziono przy nim 3 zegarki kieszonkowe, które, jak sam powiedział, skradł pewnemu zegarmistrzowi w pobliskiem Kamieniu. Jest to człowiek tego rodzaju ludzi, którzy się brzydzą uczciwą pracą, a włócząc się po kraju żebrzą, a gdzie tylko się po temu sposobność nadarzy, kradną. A zatem baczność!

— **Szczur w oknie wystawowem.** Przechodniom, idącym ulicą Człuchowską przedstawił się onegdaj ciekawy widok. Oto w składzie kolonjalnym tejże ulicy, w oknie wystawowem siedział sobie spokojnie wyrosły szczur i spożywał kaszkę pszenną, którą tam wystawiono. Dopiero, gdy zeszła się większa gromada przechodniów i zabębniono w szybę, szczur powoli odszedł sobie do nory. Od dłuższego czasu pomnażają się skargi na rozmnażanie się szczurów w mieście naszem, w zastraszający sposób. A kto temu winien? Nikt inny jak obywatelstwo samo, które nie stara się o tępienie tych szkodników. bądź to przez zakładanie trucizny, lub co jeszcze jest skuteczniejsze, trzymanie dobrych kotów.

— **Wiele.** Ks. prob. Józef Szydzik z Wiela. założyciel i twórca tutejszej Kalwarji, która się stała głośna w całej Polsce, a którą zwiedził także w czasie swego pobytu w powiecie chojnickim p. Prezydent Wojciechowski, otrzymał prezentę na probostwo w Chełmży. Zacny i przez wszystkich lubiany ten duszpasterz, powołany był już przed kilku latami, krótko po odrodzeniu Polski, przez władzę biskupią na kanonika do Kapituły pelplińskiej, lecz prosił wtenczas, ażeby z wyboru jego zrezygnowano, gdyż pragnie ukończyć przez siebie rozpoczęte dzieło, to jest Kalwarję Wielewską. Obecnie Kalwarja ta blisko jest ukończenia, a na ostatnim odpuście poświęcone zostały aż cztery dalsze kaplice, lecz zupełne ukończenia jeszcze nie jest. Czy tym razem podporządkuje się swej władzy duchownej i [illegible]?

ZGON DZIAŁACZA NARODOWEGO NA ŚLĄSKU.

Katowice, 12 września (Tel. wł.) W Rudzie odbył się wczoraj pogrzeb znanego działacza narodowego śp. Jana Pyki.

Życie tego działacza związane było ściśle z rozwojem pracy narodowej na G. Śląsku. W ciągu ostatnich 25 lat przechodził on ciężkie koleje życia. Za swe przekonania narodowe został wyrzucony z pracy i musiał zarabiać na chleb kolportażem gazet polskich. Za jego pracę narodową wytoczono mu szereg procesów i skazano go na różne kary, między innemi na 9 miesięcy więzienia za organizowanie Związków Wstrzemięźliwości, które władze pruskie uważały za tajne organizacje polityczne. W czasie plebiscytu był śp. Pyka jednym z najtęższych pracowników, a za udział w powstaniu został nagrodzony krzyżem „Virtuti Militari", Krzyżem Walecznych i Śląską Wstęgą Waleczności. Po dokonanym nieszczęśliwym podziale Śląska był zmuszony przenieść się z Zabrza do Rudy, gdzie jako urzędnik skarbowy brał w dalszym ciągu udział w pracy narodowej.

Zgon jego wywarł wielkie wrażenie i szczery żal, a liczny udział publiczności w pogrzebie był potężną manifestacją dla zasług tego prostego robotnika, a wielkiego działacza narodowego.

Ze sportu.

— **Zawody piłki nożnej** odbyły się wczoraj na boisku za szkołą Budowy Maszyn przy szosie Radzyńskiej pomiędzy Stow. Polskiej Młodzieży Kat. ze śródmieścia a Stow. Poskiej Młodz. Kat. z Chełmińskiego przedmieścia. Wynik 2:2. Gra była niezwykle ciekawa i zajmująca.

MIĘDZYNARODOWE IGRZYSKA SPORT. AKADEMIKÓW.

Warszawa, 13. 9. (PAT). Uroczyste otwarcie Akademickich Igrzysk Sportowych nastąpi w środę dnia 17 września o godzinie 3,30 pp. w parku Sobieskiego, w obecności przedstawicieli rządu, państw zagranicznych, miasta oraz rektorów i profesorów wyższych uczelni. Uroczystość otworzy przedstawiciel Komitetu Zawodów, poczem odbędzie się defilada drużyn reprezentacyjnych poszczególnych państw, biorących udział w Igrzyskach.

Wczoraj przyjechali do Warszawy akademicy frnacuscy, którzy będą brać udział w Igrzyskach Akademickich. Reprezentacja składa się z 7 najlepszych lekkoatletów Francji.

Do zawodów piłki nożnej zgłosiła się reprezentacyjna drużyna akademicka z Londynu, Edynburga, Oxfordu i Cambrigde. W zawodach wioślarskich bierze udział czwórka szkocka i ósemka szkocko-angielska.

Ponadto biorą udział w zawodach lekkoatletycznych powszechnie znani zawodnicy ze słynnym Porritem na czele, zwycięzcą Paddocka na Olimpjadzie w Paryżu.

Zawody tenisowe zapowiadają się znakomicie, otrzymano bowiem 10 zgłoszeń.

Akademicy włoscy przybyli już do Warszawy i przypuszczać należy, że największe sukcesy odniosą w szermierce, w czem obok Anglików są najliczniej reprezentowani. Udział Włochów w lekkiej atletyce jest również zapewniony.

PIŁKA NOŻNA.

Lwów, 14. 9. (PAT).

Konstantynopol, 12. 9. (PAT). Drużyna piłki nożnej klub Polonji z Warszawy rozegrała tutaj zawody z miejscowym klubem Galata Serail z wynikiem 2:2.

Lwów, 14. 9. (PAT). Dzisiejsze międzymiastowe zawody piłki nożnej Lwów — Kraków zakończyły się zwycięstwem Krakowa w stosunku 1:0 (0:0).

Kraków, 14. 9. (PAT). Dzisiejsze międzymiastowe zawody piłki nożnej Kraków — Wiedeń zakończyły się wynikiem remisowym 0:0.

Toruń, 14. 9. (PAT). Dzisiejsze zawody o mistrzostwo klasy A między T. K. S. I. a Polonją I. (Bydgoszcz), dały wyniku 5:1 (3:1) na korzyść T. K. S.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ZAKAZ WYWOZU ZA GRANICĘ ZŁOTA I SREBRA.** W numerze 79-tym Dziennika Ustaw z dn. 9 września rb. zostało ogłoszone Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej na mocy którego jest zakazany wywóz za granicę złota i srebra we wszelkiej postaci, ja to: w monetach, sztabach i wyrobach oraz w stanie nieprzerobionym, bez względu na to; czy krusze te są w stanie czystym, czy też w postaci wszelkiego rodzaju stopów.

Są jednak od tej zasady wyjątki, mianowicie: dozwolony jest wywóz monet srebrnych do wysokości kwoty, przedstawiającej równowartość 100 złotych na jedną osobę jednorazowo.

Również dla osób przekraczających granice Rzeczypospolitej Polskiej przysługuje prawo wywiezienia ze sobą wyrobów ze złota i srebra dla własnego użytku. Rodzaj i ilość dozwolonych do wywozu wyrobów określi rozporządzenie Ministra Skarbu. Wreszcie wywóz wwiezionego do kraju z zagranicy złota i srebra we wszelkiej postaci dozwolony jest na warunkach, które będą ustalone specjalnym rozporządzeniem Ministra Skarbu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 4 tygodnie po ogłoszeniu, tj. z dniem 7 października 1924 r. (AW).

— **ŚCIĄGANIE WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.** Opracowany projekt rozporządzenia ministra pracy w sprawie postępowania zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia będzie rozpatrywany na międzyministerjalnej konferencji, która odbędzie się 13 bm. w gmachu Min. Pracy przy współudziale przedstawicieli Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, Kolei Żel. i Robót Publ. Według tego projektu obowiązek zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia złożony zostaje już na te przedsiębiorstwa, które zatrudniają ponad 5 robotników. Zakłady te winny prowadzić przy wypłatach zarobków listy płacy, z uwzględnieniem następujących 3 rubryk: a) przeciętny dzienny zarobek każdego ubezpieczonego robotnika, b) sumę, od której odlicza się wkładki każdego robotnika na rzecz Funduszu oraz c) wkładkę potrąconą przez pracodawcę. Wkładka ta wynosić będzie pół procent od sumy wypłacanej. O ile przeciętny zarobek robotnika jest wyższy niż 7 zł., wówczas przyjmuje się jako przeciętny zarobek, stanowiący podstawę do obliczenia wkładek i wypłatę zasiłku 5 zł. Ściągnięte wkładki robotnicze przez pracodawcę winny być pod rygorem 34 art. ustawy o zabezpieczeniu bezrobocia co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca przekazane na Fundusz Bezrobocia.

— **W SPRAWIE MROŻONEGO MIĘSA ARGENTYŃSKIEGO DLA POLSKI.** W związku z przejawiającą się nieuzasadnioną zwyżką cen mięsa żywej wagi, ustawiczne podbijaną przez producentów oraz rozpoczętą akcję przeciwdrożyźnianą na rynku mięsnym przez czynniki rządowe, dowiadujemy się, że poczynione zsotały kroki w kierunku zamówienia dla Polski olbrzymich transportów mięsa mrożonego z Argentyny. Jak wiadomo mięso to jest o wiele tańsze niż krajowe, należy przytem zaznaczyć, że obecnie Argentyna dostarcza dla wszystkich rynków spożywczych Europy, do wszystkich większych miast mrożone mięso, które jest konsumowane przez całą niezamożną ludność.

— **Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.** Prace związane z zestawieniem budżetu Min Przemysłu i Handlu na rok 1925 prowadzone w intensywnym tempie, są już na ukończeniu. W zakrojonym oszczędnościowym planie gospodarki wzięte jednak zostały pod uwagę najżywotniejsze interesy gospodarki państwowej oraz sprawy związane z rozwojem przemysłu i handlu w Polsce. W związku z oszczędnościowym planem prowadzone są równocześnie w porozumieniu z M. S. Wewn. narady dotyczące reorganizacji agend Minist. Przemysłu i Handlu funkcjonujących przy ciałach samorządowych. Jest rozpatrywana organizacja urzędów pocztowo-telegraficznych, urzędów wag i miar, oraz wydziałów przemysłowych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Dziś rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po krótkich ciężkich cierpieniach nasza najdroższa i najtroskliwsza matka i babka

ś. p.

Katarzyna z Olszewskich Pulkowska

w 68 roku życia, o czem donosi krewnym i znajomym z prośbą o modlitwę stroskana

Grudziądz, dnia 14. IX. 1924 r. **Rodzina**

Eksportacja i pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 9-tej rano z dumu żałoby przy ul. Groblowej nr. 13. 11762

Kasa Chorych miasta Grudziądza

zawiadamia również pracodawców jak i ubezpieczonych, iż wskutek rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 sierpnia 1924 r. Nr. 3842/VII. tudzież polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 22 sierpnia 1924 r. Ldz. 3203/24, zmienione zostały poszczególne grupy zarobkowe tak, że najwyższa, t. j. 14 grupa zarobkowa wynosi zamiast ponad 12 zł. ponad 12.50 złotych dziennie. Płaca ustawowa tejże grupy wynosi 12,50 zł. dziennie. **Zmiana ta obowiązuje od 14 września br.** Tabele, zawierające wysokość składek i świadczeń według nowych grup zarobkowych, można nabywać po cenie kosztów własnych w biurze Kasy Chorych podczas godzin służbowych od 9-12.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Wawrzynkowski, **Przewodniczący.** (—) Dr. Rudkowski, **Dyrektor.**

Odnośnie do obwieszczenia dotyczącego list kandydatów do Rady Kasy Chorych, podaje się do wiadomości, że w liście 4 (Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych Grudziądz) zamiast p. Korzuchowskiego Wacława, figurować ma jako delegat p. Dranet Marjan, urzędnik Izby Skarbowej, Mickiewicza 16; natomiast w liście zastępców na miejsce pp. Bernarda Dewonasklego i Leona Rekowskiego wchodzą pp. Kozłowski Józef, tramwajowy robotnik, Biskupia 47 i p. Grzembski Aleksander, woźny Prok. Wojsk. Biskupia 6.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Wawrzynkowski, **Przewodniczący.**

Konkurs

W Miejskiem Gimnazjum hum. żeńskiem w Kępnie jest do obsadzenia od zaraz |1609

posada kierownika Zakładu

Wymagane są pełne kwalifikacje naukowe. Pobory VI. grupy pragmatyki państwowej z dodatkiem komunalnym 20%. Mieszkanie zapewnione. Podanie należycie udokumentowane przyjmuje

Magistrat m. Kępna.

Tow. Muz. im. St. Moniuszki

Wpisy do |1351

Instytutu Muzycznego

przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godziny 9—12 i od 15—18. Biuro: 3 Maja 16 (Hotel pod Lwem) II ptr. drzwi 25

LICYTACJA SĄDOWA.

W środę, dnia 17-go 9. 24 r., o godzinie 10 przed południem sprzedam na ul. Toruńskiej nr. 26 (Hotel Krakowski): |11760 **Pokój stołowy, meble koszyk., dywany, maszynę do szycia, obrusy, firany, łożka, pościel, otomany, biurko, obrazy olejne, lampy, zegar, kostjum damski, garnitur męski, piec, stoły, krzesła, kanapy, aparat do piwa, szklanki, mąkę i t. d.** **Rostkowski**, kom. sąd.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Grudziądz odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego **dostawę arendacyjną mięsa świeżego** na czas od 1. 11. 1924 r., do 31. 1. 1925 r., dla Garnizonu Grudziądz.

Otwarcie ofert dnia 30 września 1924 r. o godz. 10-tej w Garnizonowej Komisji Mięsnej w Grudziądzu w lokalu ofic. żywn. 16. p. a. p. Obowiązują ceny stałe.

Zasadnicze warunki tej dostawy są zawarte w ogłoszeniach publicznie plakatowanych.

Szczegółowych wyjaśnień udziela w godz. urzędowych Kier. Rejn. Int. i G. K. M w Grudziądzu.

Kierow. Rejn. Int. zastrzega sobie swobodę w ocenie i wyborze ofert. L. dz. 7203/24

Kierownik Rejonu Intendentury Grudziądz.

Ogródek Dziecięcy

Pryw. Zakład wychowawczy dla dzieci od lat 4 do 6
ulica Szewska nr. 15.

Lokal obszerny, troskliwe opieka, 2 frebianki, staranne wychowanie i dobry polski język. — Zgłoszenia w kancelarji pryw. szkoły Klasztorna nr. 5, przez podwórze. |1603



Zaoszczędzasz wiele, śrutując ziarno w domu **śrutownikiem »Nitscheska«** niedościgniony w pracy **NITSCHE i SP.**, fabryka maszyn w Poznaniu 1430 św Marcin 33 **Filja w Warszawie Złota nr. 30**

Brukarz

na kamień kostkowy od zaraz potrzebny. |1601

Magistrat Wydział V. Budowlectwo.

Sprzedaże

Skrzypce

z całym kompletem do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1601.

Karakułowe damskie

FUTRO

w bardzo dobrym stanie wraz z **mufką i kapeluszem** (garnitur) okazyjnie sprzedam. Adr. wskaże eksp. Gł. Pom.

20-25 mórg

dobrej pszennej ziemi przy Grudziądzu tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 11756.

SKLEP

z urządzeniem lub bez do odstąpienia zaraz Wybickiego 46, I piętro.

Posady

Pianista

wytworny akompaniator jest wolny od zaraz Toruńska 35, II l. |11727

Samodzielny

koresp̄ondent i buchalter

poszukuje posady. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11761.

Mężczyzna

posiadający siedmio kl. wykształcenie poszukuje jakiejkolwiek **posady.** Łask. zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11764

Poszukuje się od zaraz lub 1 października br. zdolnego

ekspedjenta.

Oferty z odpisami świadectw uprasza się nadesłać do firmy |1608

H. M. Szulc, Chojnice.

Poszukuję od 1. X. 24 **starszej bezdzietnej rodziny,** mogącej objąć obowiązki |1584

portjera

Mieszkanie wolne, zasługi według umowy. Zgłoszenia tylko osób dobrze poleconych, uprasza

Wiktor Szulc,
Grudziądz. ulica Toruńska nr. 7.

Kołodzieja

zdolnego na korpusy powozów **i lakiernika** na stałe zatrudnienie poszukuje |1615

A. KULECKI
fabryka powozów i karoserji Grudziądz, Ogrodowa 4/6

Mieszkania

Zamienię

dwa pokoje z kuchnią na jeden duży z kuchnią. Wiad. Wiśniewski, Brzeźna 18. |11765

Zamienię

4 pok. mieszkanie na 3 lub 2 pokoj. w pobliżu placu 23 Stycznia. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11763.

Dobrze umeblow. pokój

do wynajęcia |11751 Kościuszki 19, parter. pr.

Ładnie umebl. pokój

z pełnem utrzymaniem do wynajęcia Słowackiego nr. 4, I pr. |11741

Umebl. pokój

na 2 osoby z utrzymaniem do wynajęcia Groblowa 31, II pr. |11758

Pokój umebl.

z utrzymaniem wynajmę jednemu lub 2 panom Pietruszkowa 29 prt. na lewo. |11757

Poszukuje się

3-4 pokoi

zaraz lub później za wysokiem wynagrodzeniem Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod 11759.

Dzierżawy

Do sprzedania lub wydzierżawienia

fabryka

wyrobów wódczanych, połączona z hurtownią tow. kolonjalnych, z obszernemi ubikacjami parterowemi, jedno i dwu piętrowemi i piwnicami, także obszerne podwórze ze stajniami. Ubikacje te nadają się też do handlu ziemiopłodami. Przy dzierżawie może być fabryka wyrobów wódczanych wyłączona. |1612

ŁUKIEWSKI
Wąbrzeźno (Pom)

Kino Apollo Variete

Tylko 2 dni: 15 i 16 września wyświetla

Zakończenie filmu

I. **Buffalo Bill** 12 akt.
Serja IV. „W przystani Szczęścia" 1605

II. **URSUS** **„Obrońca uciśnionych"** Dramat atrakcyjny w 6 aktach. —

Od wtorku występy cudownego dziecka, najmniejszego akrobaty w świecie **Litl'l Jimmy.** - Trio akrobatyczne. - Tańce.

Koedukacyjna Szkoła Handlowa

w Brodnicy

przyjmuje do 25 września 1924 r. zgłoszenia młodzieży obojga płci do klasy 1.

Nauka rozpocznie się dnia 1 paźdz. r. b.

Warunki przyjęcia:

ukończenie 3 kl. gimnazjum lub 6 wzgl. 7-miu oddziałów szkoły powszechnej. podania z załączeniem świadectw szkolnych, metryką chrztu, świadectwem szczepienia ospy, świadectwem moralności, należy skierować do Prof. p. Ant. Brandta w Brodnicy, Rynek 15, II.

1606 Zarząd T. S. W. H.



LANZ

Motory polne, 38 PS., na ropę

bez wrażliwych części, jakoto: wentyli, zapalników, magnetu, nadające się dla rolnictwa, leśnictwa oraz celów transportowych.

Hodam & Ressler, Grudziądz
przy dworcu. ——— Telefon 495.

Fabryka Papy dachowej

Jan Mączkowski, Świecie n. W.

Tel. 92. **Biura: Polna, Fabr. Dworcowa.** Tel. 92.

1502 **poleca:**

papę na dachy w najlepszych gatunkach, lepnik, smołę węgl. dest., papniaki, dalej: rury cementowe do przebiegów kanalizacji, nagrobki, skrzynie do śmieci, słupy, dachówki i pierścienie cementowe do studni w wszelkich wielkościach.

? Messalina ? !! Od czwartku !!

Kino »Orzeł«

Od poniedziałku 15-go września do 17-go włącznie:

Wielka 12-to akt. Premjera!

Złodziej i Panna

Potężny dramat detekt. podług słynnego George Fitzmaurice'a, z czarującą Betty Compson w roli gł.

Nadprogram:

Kobieta z Piekła rodem

Zachwycaj. dram. w 6 akt. z **Lią Marą** w roli tytuł.

Nadprogram wedle potrzeby.

1614

Poszukuję dzierżawy

SKŁADU

branż. kolon. z mieszkaniem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 1611.**

Zguby

Zagubiona

przez „Żywnopol" książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Żołciński unieważnia się. |1577

Różne

Lekcje tańców

w Bazarze.

Kurs tańców rozpoczyna się w czwartek, dnia 18 września. godzinie 8-ej wieczorem. |11737

A. Bożyńska,
ulica Szkolna nr. 1.

Strojenie fortepianów

i reperacje wykonuje się dobrze i fachow Toruńska 35. II lewo.

Przyjmuję zamówienia **do prania i prasowania** sztywnej bielizny, oraz wszelką reperację (117..

Zakrzewska
Wybickiego 47, podworze l. I p.

Darmo!!!

Każdy Czytelnik dostaje PREMJĘ NA UDZIAŁ w 10-ej PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ, gdzie GŁÓWNA WYGRANA 750.000 zł. Prospekt i katalog wysyła po otrzymaniu znaczka 50 gr. Składnica S. JAKOBSOHN, Warszawa Grzybowska nr. 31/2. Skrz. pocz. 370. (16 0

Unieważniam

zaginioną książkę stanu służby oficerskiej, **Dr. Otton Karol Pehr,** adwokat w Grudziądzu.

Obuwie

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w firmie

Czesław Szubarga
Toruńska 3. |1108

Stemple-Druki
wyk. spiesznie.
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Wapno i cement

pierwszej jakości — poleca tanio — 620

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka
Grudziądz, Ogrodowa 23.